

Sławomir Presnarowicz*

Na probostwie w Białymstoku – udział mieszkańców plebanii starego kościoła farnego i innych osób w przygotowaniach do powstania styczniowego

Pomimo dostępności wielu źródeł historycznych, jeszcze ciągle niewiele wiemy o udziale mieszkańców plebanii starego kościoła farnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku oraz innych osób w przygotowaniach do powstania styczniowego. Wiemy, że zaangażowanie tych osób w pracę na rzecz przyszłej insurekcji roku 1863–1864 było znaczące, gdyż przynosiło określone efekty. Dowodzą tego materiały odnalezione ostatnio przez autora artykułu, między innymi w Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie i w zbiorach prywatnych. Do zaangażowanych w działalność konspiracyjną należeli między innymi: Bronisław Szwarce, ks. Józef Bąkowski, Adolf Białokoz, Jan Hryniewicki, Józef Skwarkowski i Jan Juszkiewicz.

*

* Sławomir Presnarowicz, polski prawnik, dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik Katedry Finansów Publicznych i Prawa Finansowego Wydziału Prawa UwB; sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie; pasjonat historii, od wielu lat prowadzi badania naukowe odnoszące się do powstań narodowych na Podlasiu.



Il. 1. Organizacja białostocka w 1861 r.
Od lewej stoją: Tomasz Pisanko,
Marceli Ostafiński, Władysław Zaręba;
od lewej siedzą: Bronisław Szwarce,
Alfred Jasiński i Śliwowski,
źródło: „Tydzień” 1905 r., nr 4, s. 28



Il. 2. Inż. Bronisław Szwarce
w 1862 r. w Warszawie,
źródło: Z. Ćwiek,
*Przywódca powstania
styczniowego*,
Warszawa 1963, s. 120–121

Jak pisał Stefan Kieniewicz, wyjątkowo wcześnie i mocno zorganizowało się Białostockie dzięki Bronisławowi Szwarce. Kółka swe zawiązał już w marcu 1861 r., bezpośrednio po pogrzebie pięciu ofiar, opierając je na inżynierach, przedsiębiorcach i służbie ruchu budującej się Kolei Petersburskiej. Wśród nich było także wielu przybyłych z Francji synów emigrantów, ludzi radykalnych, którzy odznaczają się potem w powstaniu styczniowym. Promieniując z Białegostoku, organizacja Szwarcego objęła w Królestwie Polskim powiaty: łomżyński i augustowski, zarażem większą część guberni grodzieńskiej. Kursujące po trasie pociągi tymczasowe ułatwiały komunikację z Warszawą, Wilnem i Petersburgiem. Do organizacji tej należeli również urzędnicy, rzemieślnicy oraz dzierżawcy i oficja-

liści z okolicznych majątków. Zajmowano się urządzaniem manifestacji, gromadzeniem broni, agitacją i propagandą wśród chłopów¹.

Trudno sobie wyobrazić działalność organizacji białostockiej Bronisława Szwarcego bez udziału, opieki i wsparcia, jakiego udzielił tej organizacji dziekan ks. Józef Bąkowski, proboszcz kościoła farnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku i dyrektor białostockiego seminarium. Ks. Józef Bąkowski to wielki polski patriota i wielki białostoczanin, bohater powstania styczniowego, wspianały człowiek, na co dzień skromny kapłan oraz znakomity i mądry organizator różnych działalności charytatywnych i społecznych. Przygotowując ten artykuł jego autor ze zdziwieniem stwierdził, że o osobie ks. Józefa Bąkowskiego prawie nic dotychczas nie napisano i nie opublikowano. To postać mało znana, właściwie anonimowa².

Józef Bąkowski urodził się w 1811 r. w Iłłukszcie w Kurlandii (zachodnio-południowy teren dzisiejszej Łotwy). W roku 1832 wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy prowincji litewskiej w Wilnie; w 1836 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Wysłany do Białegostoku na parafię i do pracy w seminarium duchownym został wkrótce profesorem oraz dyrektorem tego seminarium. Następnie został dziekanem i proboszczem kościoła farnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku. W roku 1859 założył w mieście Towarzystwo Dobroczynności, by wspierać akcje charytatywne Sióstr Miłosierdzia, przy szpitalu

¹ S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1983, s. 173–174.

² O ks. Józefie Bąkowskim, zob. P. Kubicki, *Bojownicy, kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, cz. II, t. II, Sandomierz 1936, s. 42–44 oraz J. Maroszek, *Ks. J. Bąkowski – kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku położonego w diecezji wileńskiej, guberni grodzieńskiej, powiecie i dekanacie białostockim. 1849*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 2, s. 86–100.



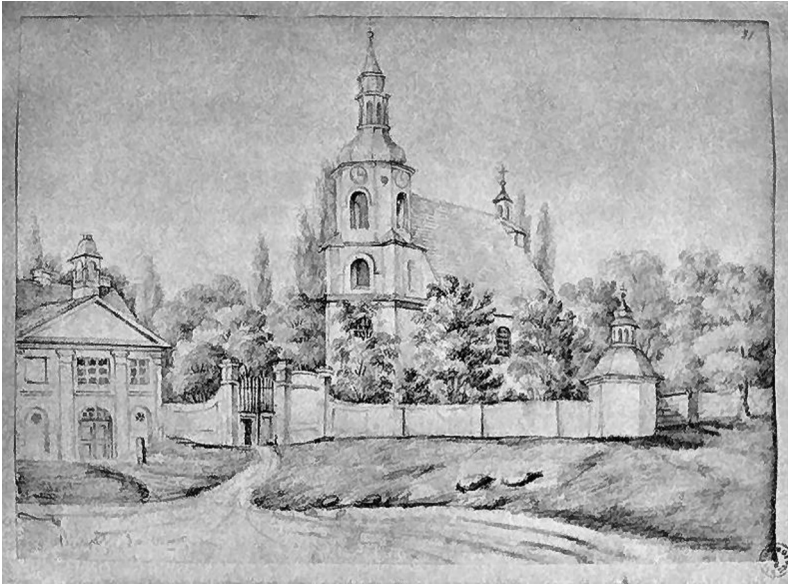
Il. 3. Ks. Józef Bąkowski, Warszawa ok. 1863 r., fot. Jan Mieczkowski, źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. 2238; polona.pl

Św. Marcina³. Był autorem i wydawcą książek (*Droga do Nieba* – 1852 r.⁴; *Pamiętka ofiarowana dzieciom parafii białostockiej przed pierwszą komunią przez ich proboszcza* – 1857 r.⁵).

³ Zob. ks. F. Śmidoda, *Życiorys ks. Józefa Bąkowskiego*, Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księżych Misjonarzy w Krakowie, sygn. PM 0145.

⁴ J. Maroszek, *Ks. J. Bąkowski – kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku położonego w diecezji wileńskiej, guberni grodzieńskiej, powiecie i dekanacie białostockim*, s. 86–100.

⁵ Praca odnaleziona przez autora artykułu w Państwowej Bibliotece im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie, sygn. 221815.



Il. 4. Białystok, Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP. Dat.: „Białystok 30 Czerwca”. Napis na podkładzie: „Białystok d. kl. par. przed dobud. nowego”. 1876. Autor: Napoleon Orda, rys. ołówkiem, Muzeum Narodowe, Kraków, źródło: III-r.a. 4319 (Teką Grodzieńska)

Ks. Józefa Bąkowskiego, jako podejrzanego o przynależność do organizacji rewolucyjnej, włączono do 1. Wojenno-Śledczej Komisji, powołanej w Białymstoku w 1863 r. Po uprzednich bowiem przeszukaniach w mieszkaniu księdza został on na 19 marca 1864 r. wezwany przed komisję, składającą się z trzech osób (Przewodniczący: podpułkownik Szmidt; członkowie: podporucznik Pawłow i podporucznik Awdijew). Przewodniczący komisji przedstawił jeden z głównych zarzutów:

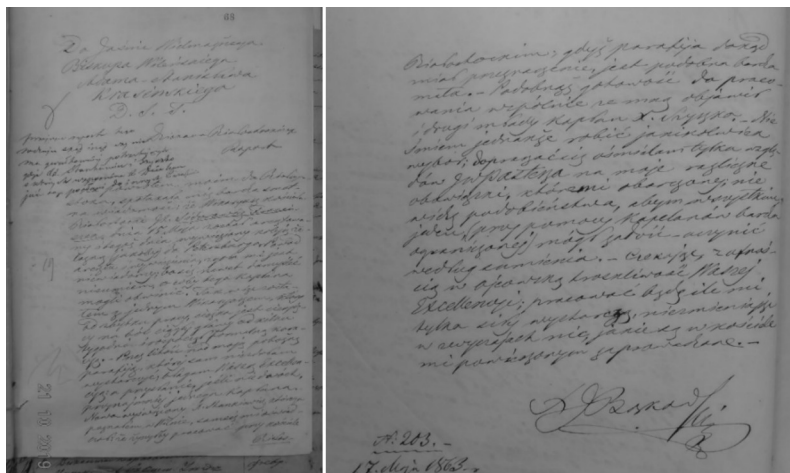
W dokumentach Waszych znaleziono list pisany do Was w imieniu polskiej młodzieży, treść którego Wy teraz przeczytaliście w sprawie z autentycznego listu. List ten, jak się

okazało, jest napisany ręką Jana Nowickiego – znajomego doktora Puciaty, który pisał w takimże duchu i do Puciaty. Dlatego proszę wyjaśnić: 1) Przez kogo właściwie list ten otrzymaliście Wy i dlaczego Wy nie przedstawiliście do Naczalstwa jego doręczyciela? 2) Jakie stosunki były między Wami, Nowickim i Puciatą? 3) Co oznaczają słowa zawarte w liście: „sam mówiłeś, że procesje są potrzebne”: „samże mówiłeś, że manifestacje są niezbędne”? 4) Kiedy Wy otrzymaliście ten list?

Na postawione pytania ks. Józef Bąkowski odpowiedział:

1) Kto pisał ten list, ja nie mogę wiedzieć, dlatego że kiedy wróciłem do mieszkania z kościoła, znalazłem go w moim modlitewniku, który zostawiłem w zakrystii, kiedy powinienem był wstąpić na ambonę, by wygłosić kazanie. To nie pierwszy list o podobnym sensie i ja wszystkie odsyłałem Jegomościowi Wileńskiemu Biskupowi, jako swemu najbliższemu Naczelnikowi. 2) Nowickiego nigdy w życiu nie widziałem i nie znam, a Puciatę znałem tylko jako mego parafianina i on u mnie, jeśli był trzy lub cztery razy w przeciągu czterech lat, to w gronie innych odwiedzających mnie. 3) Słowa napisane w liście, jak gdyby moje, „że procesje są potrzebne”, to jest podstęp wydumany, żeby mnie skompromitować, co udowadnia samo wyrażenie autora, że ja zabroniłem procesji w moim dekanacie. Rzeczywiście, ja zakazałem nawet corocznie odprawianych procesji w niektórych kościołach, kiedy zobaczyłem, że procesje te przyjmowały formę nie religijną, a polityczną. 4) List ten otrzymałem, o ile mogę sobie przypomnieć, dwa lub trzy tygodnie po przeprowadzeniu śledztwa w Białymstoku przez Jegomością Wicegubernatora z powodu podburzających śpiewów na kościelnym ogrodzonym placu⁶.

⁶ Lietuvos Valstybes Istorijos Archyvas (dalej: LVIA), f. 1248-2-829, k. 139–166 (tłum. Dominika Maksymiuk).



Il. 5. Raport ks. Józefa Bąkowskiego pisany do ks. Biskupa Wileńskiego Adama Stanisława Krasińskiego na temat aresztowań i prześladowań katolickich kapłanów białostockiej dziekanii, 17 maja 1863 r., źródło: LVIA, f. 694-1-2208, k. 68 i v.

Również na kolejne pytania, między innymi dotyczące znajomości i utrzymywania kontaktów z wieloma różnymi osobami, ks. Józef Bąkowski odpowiadał wymijająco. Dziś wiemy, że część z tych osób była bardzo zaangażowana w przygotowania do powstania styczniowego (między innymi: Balbaszewski, Julia Habit, Maria Bilicka, Joanna Łubawa, Stanisław Puciata, Ignacy Aramowicz)⁷.

Wyjaśnienia ks. Józefa Bąkowskiego nie przekonały 1. Wojenno-Słedczej Komisji, gdyż rekomendowała uznać go za winnego, oskarżając o działalność zmierzającą do wybuchu powstania. Gubernator Wojenny m. Grodna w odezwach z 2 kwietnia 1864 r. (nr 2083) i 2 maja 1864 r. (nr 5440) zdecydował, że ks. Józefa Bąkowskiego – który ściągnął na siebie podejrzenie, że wiedział o występnych czynach niektórych

⁷ Tamże.

osób, a nadto nie odesłał do władz właściwych fragmentów pism, które przysłano do niego, o treści podburzającej – przenieść z Białegostoku do innej parafii, oddać go pod dozór policji i ściągnąć z niego 300 rubli kary na rzecz rodzin, które ucierpiały wskutek powstania⁸. Ostatecznie władze diecezjalne były zmuszone z dniem 5 września 1864 r. zwolnić ks. Józefa Bąkowskiego ze stanowiska archidiakona białostockiego. Na jego miejsce został wyznaczony ks. Paweł Ilnatowicz. Z probostwa zaś i dziekanii zwolniono ks. Józefa Bąkowskiego 20 września 1864 r., a stanowisko to objął ks. Konstanty Biernikowicz⁹. Tak kończy się okres działalności ks. Józefa Bąkowskiego w Białymstoku¹⁰.

Jednocześnie należy zauważyć, że ani policja carska, ani 1. Wojenno-Śledcza Komisja nie wpadły na trop tajnej drukarni, uprzednio działającej na plebanii kościoła farnego, a także magazynu broni ukrytego na strychu świątyni. Nie pytano również ks. Józefa Bąkowskiego o Bronisława Szwarcego, Adolfa Białokoza, Jana Hryniewickiego czy Józefa Skwarkowskiego.

Jak już na wstępie zostało to powiedziane, Bronisław Szwarce białostockie „Kółko” zawiązał już w marcu 1861 r. Bronisław Szwarce to postać niezwykła, prawdziwy żołnierz w cywilu. Bardzo zdolny organizator, odważny i przebojowy. Jak inny nikt na świecie kochający Polskę, której odebrano

⁸ P. Kubicki, *Bojownicy, kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861–1915*, s. 42–44.

⁹ Tamże.

¹⁰ Po krótkim pobycie w Wilnie ks. Józef Bąkowski został skierowany do Krakowa, a następnie wysłany do Lwowa, skąd w 1873 r. już na stałe wrócił do Krakowa. Przez cały czas prowadził działalność misyjną. Pełnił obowiązki kapelana w kilku szpitalach (Św. Ducha oraz św. Łazarza). Ks. Józef Bąkowski zmarł 26 czerwca 1887 r. na Kleparzu w Krakowie. Został pochowany na cmentarzu „Rakowice” – kwatery Q2 (zob. ks. F. Śmidoda, *Życiorys ks. Józefa Bąkowskiego*, Archiwum Polskiej Prowincji Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie, sygn. PM 0145).



Il. 6. Rysunek bramy oraz plebanii białostockiego kościoła farnego (autor nieznany). Rysunek opublikowany w: A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik historyczny. Rynek Kościuszki*, cz. 2, Białystok 2006, s. 37

wolność. Przez dwa lata gościł na Podlasiu, ciężko pracując z narażeniem życia na odzyskanie niepodległości przez Rzeczpospolitą.

Bronisław Antoni Szwarce urodził się 7 października 1834 r. we Francji na folwarku Lochrist (miejsce Jezusa Chrystusa) w samym sercu Kornwalii (Bretania). Był synem polskich emigrantów po powstaniu 1830 r., Józefa i Emilii z domu Ekelt Szwarców. Urodzony na obczyźnie, wychowywał się w duchu patriotycznym. Ogromne wrażenie wywarły na nim zarówno opowieści ojca o bitwach powstania listopadowego, jak również emigracyjna poezja patriotyczna. Po przeniesieniu się rodziny Szwarców do Paryża Bronisław Szwarce był jako chłopiec w domu Adama Mickiewicza, przyjaźnił się z synem poety, Władysławem. Emilia, matka Bronisława, lubiła muzykę, znała osobiście Fryderyka Cho-

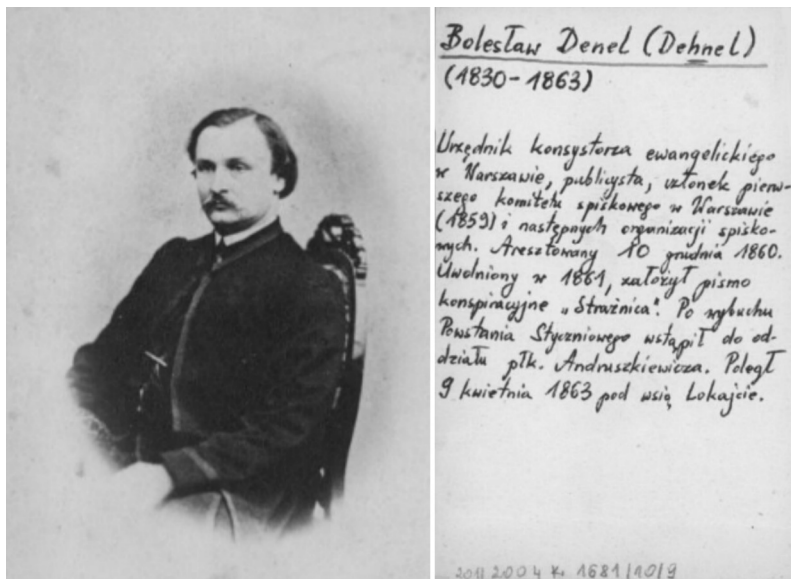
pina, grała jego utwory¹¹. Snując refleksje na temat swego pochodzenia („nie mam prawdopodobnie w żyłach ani kropli krwi polskiej, nawet słowiańskiej”), podkreślając wpływ tradycji rodzinnej i otrzymanego wychowania, Szwarce dochodzi do wniosku, że przynależność narodową określa nie pochodzenie, lecz świadomość narodowa. Dalej stwierdza: „Po gruntownem i poszczególnem badaniu (na nie, jak się dalej pokaże, miałem nieraz dosyć czasu) przyszedłem do przekonania, że jedyną rozumną przyczyną kierującą prawie od pół wieku całym moim postępowaniem jest następująca: jestem Polakiem, bo mi się tak podobało, bo Polakiem być chcę pomimo wszelkich przeszkód i klęsk”¹². Bronisław Szwarce po ukończeniu w 1852 r. szkoły średniej wstąpił do wyższej szkoły politechnicznej „Ecole Centrale”, której absolwentem został w 1855 r. W roku następnym wyjechał do Wiednia, gdzie jako inżynier podjął pracę przy budowie kolei biegnącej od granicy Saksonii do granicy Serbii. Wiosną 1860 r., dokładnie od kwietnia, objął posadę kreślacza przy budowie kolei warszawsko-petersburskiej¹³. Zamieszkał w Białymstoku i rozpoczął pracę konspiracyjną, nawiązawszy współpracę z „kołem” warszawskim. Został członkiem Centralnego Komitetu Narodowego, działającego jako Rząd Narodowy, jako jego sekretarz i kierownik wydziału spraw wewnętrznych. Przejął kontrolę nad organizacją i funkcjonowaniem tajnych drukarni¹⁴. Z polecenia Centralnego Komitetu założył na plebanii starego kościoła farnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku tajną drukarnię. Otrzymał na to zgodę, po-

¹¹ Zob. O. Morozowa, *Bronisław Szwarce*, Wrocław 1982, s. 22.

¹² Zob. B. Szwarce, *Pamiętniki (1834–1903*)*, „Tydzień” 1906, nr 31, s. 241–242.

¹³ Zob. W. Batura, *Organizacja białostocka Bronisława Szwarcego przed powstaniem styczniowym*, Warszawa 1973, s. 55 (maszynopis powielony).

¹⁴ M. Złоторzycka, *Bronisław Szwarce (Szkiec biograficzny)*, „Niepodległość” 1933, T. VII, z. 2, s. 161–184.



Il. 7. Bolesław Denel (Dehnel) ok. 1863 r.; kurier z Warszawy, który przywiózł do Białegostoku drukarskie czcionki do druku na typografie; awers i rewers zdjęcia, źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. F. 108340; polona.pl

moc i opiekę proboszcza kościoła, ks. Józefa Bąkowskiego. Jak napisze po latach we wspomnieniach: „Przywiezionymi przez Denela do Białegostoku czcionkami, drukowałem na plebanii z Hryniewickim po białorusku łacińskimi literami rewolucyjną ludową »Hutorkę staroho dzieda«, mającą przekonać lud litewski, że tylko od Rzeczypospolitej polskiej dostanie »ziemie i wolność«”¹⁵. Z kolei z notatki, jaką uczynił Bronisław Szwarce na marginesie wspomnień Tomasza Burzyńskiego, dowiadujemy się: „Nie skompromitowałem się swoją »lekkomyślną« działalnością w Warszawie, z tej pro-

¹⁵ B. Szwarce, *Założenia Komitetu Centralnego w r. 1862*, [w:] *W czterdziestą rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Lwów 1903, s. 444.

stej przyczyny, że od maja 1862 byłem »nielegalnym« uciekły z Białegostoku, gdzie zaprowadziłem bojową organizację już w 1861 r., i drukowałem, razem z Białokozem i Hryniewieckim, pierwsze białoruskie piśmko, »Hutorka staroho dzieda«¹⁶. Po wyjeździe Bronisława Szwarcego z Białegostoku do Warszawy jego losy stanowią przykład dzielnej postawy syberyjskiego zesłańca w rosyjskiej niewoli¹⁷.

Przygotowywaniem i drukowaniem materiałów na plebanii starego kościoła farnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku zajmował się przede wszystkim Adolf Białokoz¹⁸ (nauczyciel muzyki) oraz Jan Hryniewicki¹⁹ (sekretarz dziekana ks. Józefa Bąkowskiego oraz urzędnik w urzędzie skarbowym²⁰).

Adolf Białokoz²¹ co najmniej od 1862 r. brał czynny udział w działalności konspiracyjnej, ściśle współpracując

¹⁶ T. Burzyński, *Wspomnienia z czasów młodości*, [w:] *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863–1864*, t. 4, Lwów 1894, s. 178.

¹⁷ Bronisław Szwarce został aresztowany w Warszawie w dniu 22 grudnia 1862 r. Po długim śledztwie, w czerwcu 1863 r. osadzony w twierdzy Szliselburg, najcięższego więzienia politycznego w Rosji. Następnie zesłany w głąb Rosji, m.in. do Tomsku i Tunki. Po powrocie w 1891 r. z Syberii krótko przebywał w Krakowie. W następnych latach mieszkał we Lwowie. Umarł 18 lutego 1904 r. we Lwowie (rak gardła). Jego doczesne szczątki spoczęły na cmentarzu Łyczakowskim (zob. M. Złotorzycka, *Bronisław Szwarce. /Szkic biograficzny/, „Niepodległość“ 1933, T. VII, z. 2, s. 161–184).*

¹⁸ Zob. P. Niziołek, [w:] A. Białokoz, *Pamiętnik 1861–1864*, P. Niziołek (oprac. i red.), Białystok 2015, s. 28–32.

¹⁹ Zob. *Spis mieszkańców Białegostoku z lat 1845–1891*, W. Wróbel (oprac.), Białystok 2018, s. 157.

²⁰ Zob. P. Niziołek, [w:] A. Białokoz, *Pamiętnik 1861–1864*, s. 50.

²¹ Adolf Białokoz, szlachcic herbu Białogłowski, syn właścicieli ziemskich Stefana i Konstancji z Gułowskich, ur. 22 listopada 1826 r. we dworze Leszna, powiatu wołkowskiego, grodzieńskiej guberni (LVIA, F. 604, Konsystorz Wileński Diecezji Rzymsko-Katolickiej, op. 45, j. 24, k. 34). Adolf Białokoz kształcił się m.in. w gimnazjum w Świsłoczy oraz otrzymał wykształcenie muzyczne. Był urzędnikiem i nauczycielem muzyki (P. Niziołek, [w:] A. Białokoz, *Pamiętnik 1861–1864*), s. 27).



Il. 8. Od lewej: Adolf Białokoz i Jan Hryniewicki (?) ok. 1862 r.;
fot. Szloma Kryński, Zakład Fotograficzny w Białymstoku,
źródło: Jadwiga Roder (zbiory prywatne)

m.in. z Bronisławem Szwarce, Wincentym Konstantym Kalinowskim, Feliksem Różańskim, Joachimem Hryniewickim, Stanisławem Songinem oraz Walerym Wróblewskim, osobami przygotowującymi powstanie styczniowe na Podlasiu²². Za zgodą i wiedzą proboszcza, ks. Józefa Bąkowskiego, na plebanii białostockiego kościoła wspólnie z Janem Hryniewickim drukował powstańcze gazety, odezwy i druki ulotne.

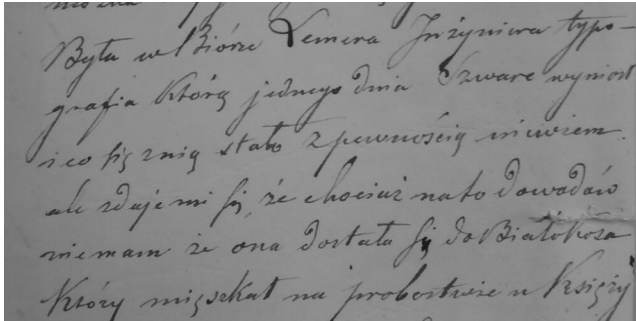
²² Zob. P. Niziołek, [w:] A. Białokoz, *Pamiętnik 1861–1864*, s. 29.

W literaturze pojawiały się również głosy, że Adolf Białokoz był redaktorem „Hutork staroho dziea”²³. W swoim pamiętniku po latach Adolf Białokoz wspomina: „Dowiaduję się, że generał Maniukin kazał policji mnie szukać. Nie mając gospodyni w domu, musiałem urządzić się inaczej. Odprawiwszy służącą, ulokowałem się w plebanii, razem z sekretarzem dziekana, panem (...) Hryniewickim, który też był urzędnikiem w kazaczejstwie. Mieszkanie oddałem właścicielowi do wynajęcia, obiady zamówiłem w cukierni Habita”²⁴. Powstańcze gazety, pieśni religijne oraz odezwy i druki ulotne prawdopodobnie były drukowane na typografii, który dostarczył do tajnej drukarni Bronisław Szwarce. Okoliczność ta, o charakterze poszlakowym, wynika z materiałów komisji śledczej, które autor artykułu odnalazł w Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie. W dniu 22 listopada 1864 r. przed komisją śledczą w Białymstoku zeznawał Michał Walerian Postawka, syn Józefa, lat 52, konduktor techniczny przy kolei żelaznej warszawsko-petersburskiej, który oświadczył: „Była w biurze Lemera inżyniera, typografia, którą jednego dnia Szwarce wyniósł i co się z nią stało z pewnością nie wiem, ale zdaje mi się, chociaż dowodów na to nie mam, że ona dostała się do Białokoza, który mieszkał na probostwie u księży...”²⁵.

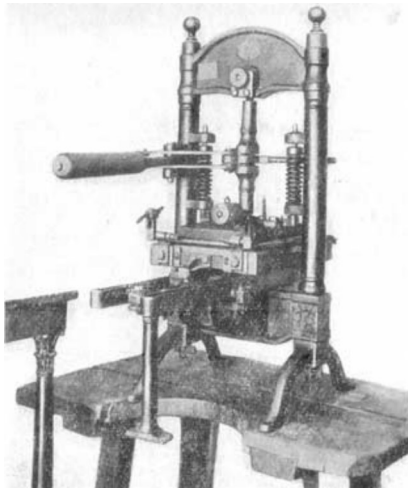
²³ Tak wskazuje B. Limanowski, *Historia powstania narodu polskiego 1863 i 1864 r.*, Lwów 1909 (wydanie drugie, przerobione), s. 138.

²⁴ Zob. A. Białokoz, *Pamiętnik 1861–1864*, s. 50. W przypisie nr 61 autor i redaktor opracowania pamiętnika Adolfa Białokoza, P. Niziołek, wskazuje na Joachima Hryniewickiego. Jednak Wiesław Wróbel w *Spisie mieszkańców Białegostoku z lat 1845–1891* na s. 157 wymienia Jana Gryniwickiego, lat 28. Autor niniejszego artykułu skłania się do tezy, że chodzi o Jana Hryniewickiego, a nie Joachima Hryniewickiego. Jednak z braku dostatecznych źródeł historycznych sprawa imienia Hryniewickiego nadal pozostaje do wyjaśnienia.

²⁵ LVIA, f. 1248-2-829, k. 47v.

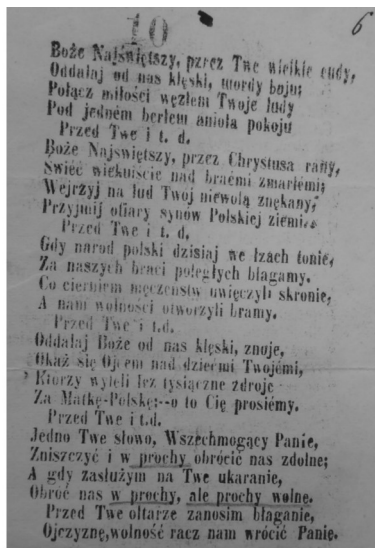
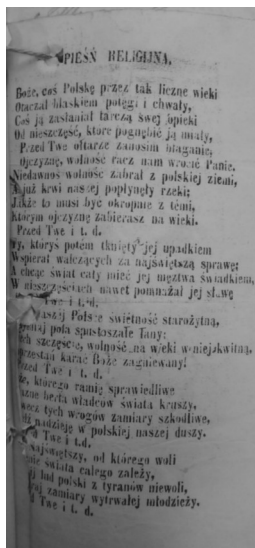


Il. 9. Fragment zeznań śledczych Michała Waleriana Postawki,
źródło: LVIA f. 1248-2-829, k. 47v

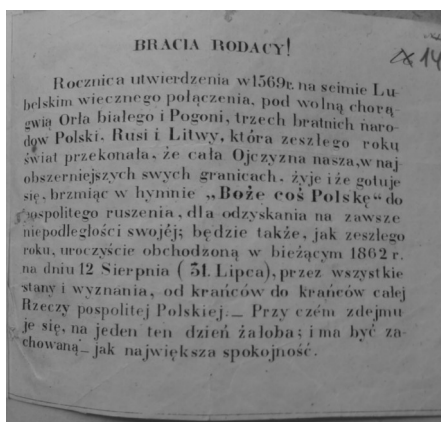


Il. 10. Czy na takim typografie drukowano na plebanii kościoła farnego
w Białymstoku konspiracyjne materiały przygotowując
powstanie styczniowe? Typograf,
źródło: *Powstanie na Litwie i na Białorusi*, Moskwa 1965, s. 155

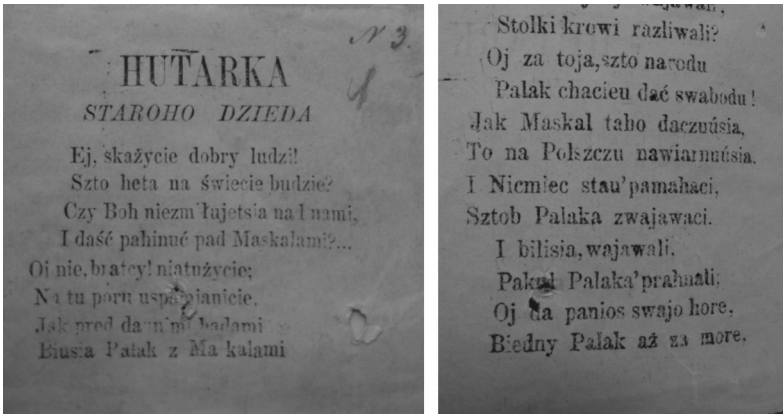
Na typografie drukowano pieśni religijne, które były śpiewane podczas uroczystości religijnych i patriotycznych, zwłaszcza od 1861 r.



II. 11. Druki znalezione w czasie rewizji w osób aresztowanych podczas uroczystości religijnych i patriotycznych, źródło: LVIA, f. 1248-2-829, k. 9v i 10



II. 12. Odezwa na rocznicę Unii Lubelskiej, 1862 r., źródło: LVIA, f. 238-1-290, k. 14



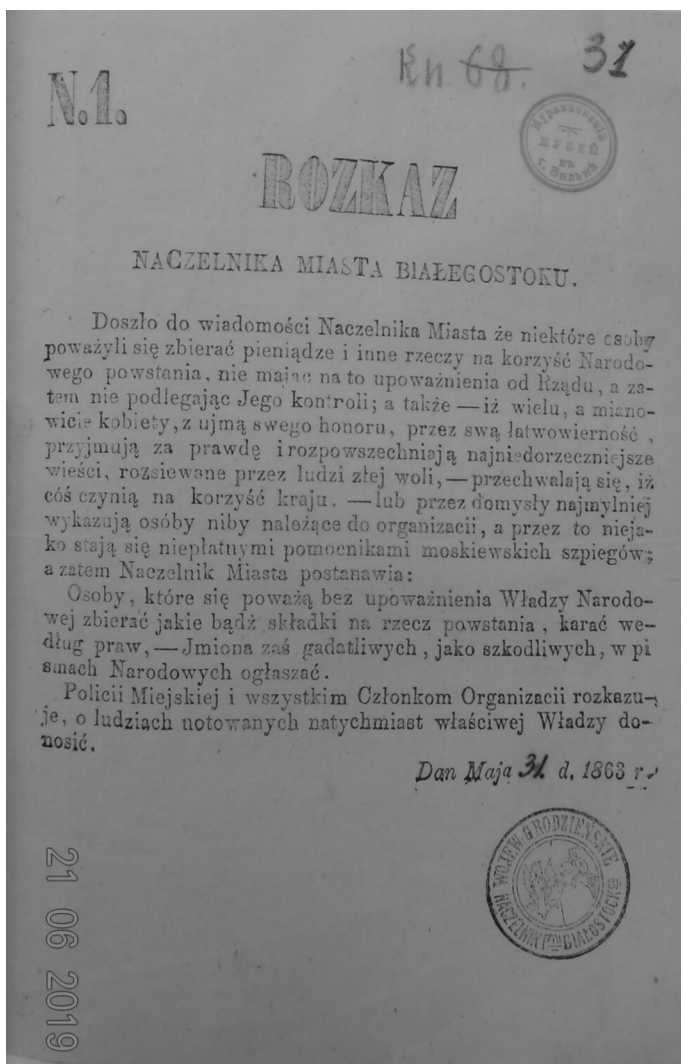
Il. 13. Fragment *Hutorki staroho dzieda*; 1862 r.,
źródło: LVIA, f. 238-1-290, k. 1 i 1v

Sieć kolportażu działała niezawodnie i rozprowadzała nakłady liczące 500–600 egzemplarzy. Owe nielegalne druki znajdowali chłopci przy żniwach w zbożu, urzędnicy w biurach. Oficerowie czytali je nie tylko w garnizonach: taki na przykład Michał Cendzewicz z 3. artyleryjskiej brygady należącej do garnizonu Słonimskiego odczytywał nielegalne pisma grupom chłopów w karczmach i na drogach, „podburzając prosty lud i nakłaniając go do buntu”²⁶. Wydawane „Hutorki staroho dzieda” również współcześnie są przedmiotem badań naukowych²⁷.

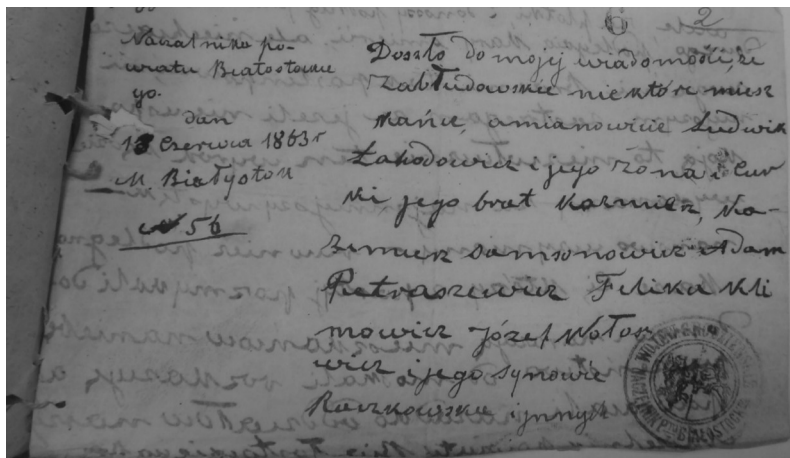
Od maja 1863 r. Adolf Białokoz wydawał pisemne rozkazy dzienne jako Naczelnik Miasta Białegostoku, organizował między innymi zbiórki broni, pieniędzy, odzieży, żywności oraz miał pieczę nad Powstańczą Miejską Policją.

²⁶ Z. Ćwiek, *Przywódcy powstania styczniowego*, Warszawa 1963, s. 174.

²⁷ Najbardziej obszerne opracowanie oraz źródła na ten temat przedstawił T. Nastulczyk, *Gawęda starego dziada. Hutorka staroho dzieda. Studium bibliograficzno-edytorskie literatury polsko-białoruskiej XIX wieku*, Kraków 2017.



II. 14. Rozkaz Nr 1 Naczelnika Miasta Białegostoku Adolfa Białokoza, wydrukowany na typografii w tajnej drukarni na plebanii kościoła farnego w Białymstoku, źródło: LVIA, f. 439-1-12, k. 31



Il. 15. Fragment rozkazu Nr 56 (być może ostatni?) Naczelnika Miasta Białegostoku Adolfa Białokoza, sporządzony odręcznie, źródło: LVIA, f. 1248-1-311, k. 6

Adolf Białokoz został aresztowany w nocy z 23 na 24 czerwca 1863 r.; po przesłuchaniach uznany za winnego udziału w Powstaniu Styczniowym (nie udowodniono mu pełnienia funkcji powstańczego Naczelnika Miasta Białegostoku), został zesłany do Wierchoturja w Guberni Permskiej. Po obciążających zeznaniach śledczych został w 1864 r. ponownie przewieziony do więzienia w Grodnie, w którym przez kilka miesięcy poddawano go drobiazgowym przesłuchaniom. W grudniu 1864 r. został skazany na zesłanie do Guberni Tobolskiej, skąd powrócił po 15 latach tułaczki. Do Białegostoku powrócił w 1879 r. Adolf Białokoz zmarł w Białymstoku 16 grudnia 1902 r. (29 grudnia 1902 r. starego stylu) na zawał serca, w wieku 76 lat. Został pochowany 20 grudnia 1902 r. (2 stycznia 1903 r. starego stylu) na cmentarzu farnym w Białymstoku²⁸. Spo-

²⁸ Zob. P. Niziołek, [w:] A. Białokoz, *Pamiętnik 1861–1864*, s. 31.

czywa z żoną Albertyną z d. Antyporowicz oraz Janisławem Białokozem, w kwaterze nr 13 cmentarza farnego w Białymstoku²⁹.

*

Autorowi niniejszego artykułu nie udało się odszukać sprawdzonych informacji na temat bliskiego współpracownika Adolfa Białokoza – Jana Hryniewickiego, który był sekretarzem dziekana ks. Józefa Bąkowskiego oraz urzędnikiem w urzędzie skarbowym. W stosunku do tej osoby pozostaje wiele zagadek, domysłów i hipotez. Podobnie mało wiemy o wieloletnim organiście kościoła farnego, Józefie Skwarkowskim³⁰, który ze strychu kościoła zapewne za zgodą ks. Józefa Bąkowskiego, uczynił skład broni. Równie niewiele wiadomo o Janie Juszkiewicz, kościelnym stolarzu, który w swoim warsztacie dokonywał naprawy broni gromadzonej na kościelnym strychu³¹.

Pisząc o udziale wyżej opisanych mieszkańców plebani starego kościoła farnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku i innych osób z nią związanych w przygotowaniach do powstania styczniowego należy zauważyć, że autor artykułu wymienił jedynie niektóre po-

²⁹ Autor niniejszego artykułu w dniu 7 lutego 2018 r. odnalazł mogiłę Adolfa, Albertyny i Janisława Białokozów, z bardzo mało czytelnymi napisami na płycie nagrobnej. Dzięki staraniom Pani Elżbiety Kozłowskiej-Swiątkowskiej – prezesa Międzynarodowego Stowarzyszenia Białostoczian oraz Pani dr Ewie Rogalewskiej – naczelnika oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, nagrobek Białokozów został ze środków publicznych odnowiony w 2019 r.

³⁰ Zob. więcej o Józefie Skwarkowskim w: *Spis mieszkańców Białegostoku z lat 1845–1891*, s. 73.

³¹ Zob. W. Batura, *Organizacja białostocka Bronisława Szwarcego przed powstaniem styczniowym*, s. 110 (maszynopis powielony); A. Dobroński, *Postawa społeczeństwa Białostocczyzny wobec powstania styczniowego*, [w:] *Obok Orła znak Pogoni... powstańcy styczniowi na Białostocczyźnie*, Z. Kosztyla (red.), Białystok 1985, s. 51.

staci. Decyzja o tym wynikała nie tyle z braku możliwości dotarcia do źródeł historycznych (te zostały już w większości odnalezione), lecz umiejętności ich właściwego odczytania i analiz. To praca dla zespołu osób (badaczy) złożonych z historyków, tłumaczy, językoznawców i grafologów. Zatem potrzeba na to dużo czasu, środków finansowych i jeszcze więcej cierpliwości.

Niewodnica Korycka, 15 lutego 2021 r.